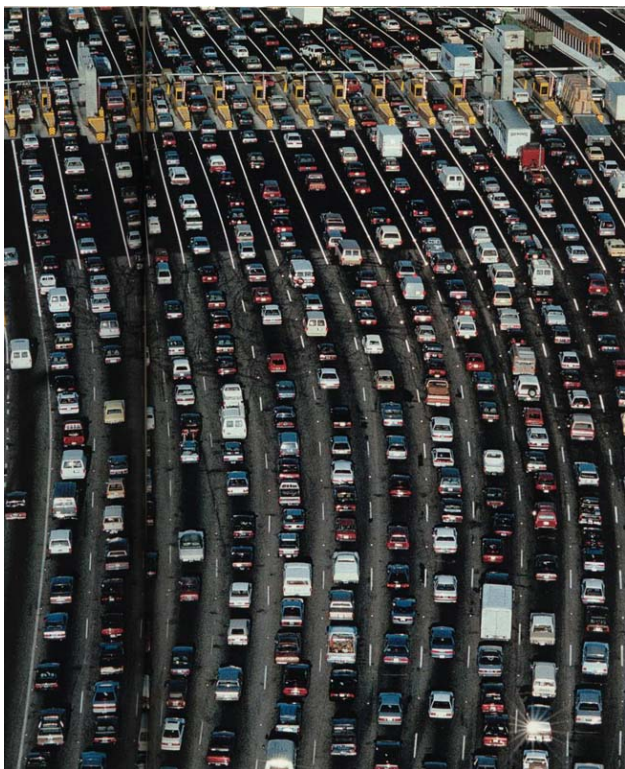


*Colleen Swindoll Thompson*

Słowo *utknąć* należy do kategorii "frustrujących" czasowników. Wymieńmy kilka zastosowań tego mało sympatycznego słówka:

- utknąć w korku
- utknąć na egzaminie
- utknąć z pisaniem pracy magisterskiej
- utknąć podczas naprawy pralki
- utknąć w błocie
- utknąć na mało intratnym stanowisku w beznadziejnej firmie
- utknąć w życiu



Można jeszcze **utknąć w ślepej uliczce** - również w przenośnym sensie. Utknąć w sytuacji bez wyjścia, kręcić się w kółko w poszukiwaniu rozwiązania, pogubić się w życiu.

Kryzysy i problemy pojawiają się na naszej drodze niczym olbrzymie leje w ziemi, w które wpadamy, wędrując przez życie. Grunt usuwa nam się spod nóg, bezwładnie upadamy w błoto i nagle jesteśmy w pułapce. Nie będzie łatwo się stąd wydostać. Utknęliśmy.

Bóg dopuszcza takie sytuacje w naszym życiu. Osaczeni trudnościami, rozpaczliwie próbujemy wydostać się z "dołu", ale ziemia jest zbyt grząska. Wołamy o pomoc, ale z nieba nie spada żaden sznur, którego moglibyśmy się uchwycić. Bóg nie interweniuje.

Nienawidzimy tych momentów. Bezradność jest poniżająca. Na zewnątrz próbujemy jeszcze zachować maskę pobożności, jednak wewnątrz nas wszystko się gotuje.

Ale wiesz co? **To jest w porządku, że tak się czujesz.** Nie kryj się z tym, nie tłum tego w sobie. To jest w porządku, jeśli czasem...

...czujesz się sfrustrowany i zagniewany

...z powodu przemęczenia sypiasz dłużej niż zwykle

...nie dostrzegasz żadnego sensownego rozwiązania danej sytuacji

...czujesz się zagubiony

...boisz się

...płaczesz

...zmagasz się z wątpliwościami

...z powodu roztargnienia i stresu zapominasz o ważnych załatwieniach

...masz ogromne wahania nastroju

...modlitwa przychodzi ci z dużym trudem

Dobra nowina jest taka, że "doły" nie trwają wiecznie. Wbrew twoim odczuciom **Bóg nie zostawił cię na pastwę losu**

. Grząskie piaski bezradności i ruchome bagna rozpaczki próbują cię wciągnąć głębiej i głębiej, ale twój Pan nie pozwoli ci utonąć.

Sytuacje kryzysowe zmuszają nas do przeegzaminowania naszego serca. Jeśli otworzymy się na to, czego Bóg nas chce nauczyć, wyjdziemy z tego doświadczenia mocniejsi i mądrzejsi.

Utknąłeś?

Szukaj pomocy u dojrzałych chrześcijan, zwróć się do zaufanych przyjaciół, **wołaj do Boga**. Syć swój umysł słowami Pisma Świętego. Odkryjesz, jak twoja dusza jest stopniowo coraz bardziej spokojna, twoja wiara silniejsza, twój charakter szlachetniejszy, a w twoim sercu coraz więcej nadziei i łaski.